Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 4 halerze. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie poeztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalok, E. Braun, Kutschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 57. **Kraków, czwartek 7 lutego 1907 r.** **ROK XV.**

Katolicyzm na pociechę kahału.

Z poważnej strony otrzymujemy następujące uwagi:

U polityków z obozu Adama Czartoryskiego katolicyzm był podwaliną patryotyzmu; u polityków z obozu oportunistów katolicyzm już tylko służył patryotyzmowi za narzędzie; u polityków „N. Reformy“ katolicyzm zeszedł chyba za przedmiot haniebnej parodji, aby pozyskiwać żydów dla obozu liberalnego. Bo kogoż innego prócz żydów „N. Reforma“ pozyska przez takie nicowanie katolicyzmu, z jakiem występuje co większe święto chrześcijańskie, aby przedstawiać katolicyzm w świetle zaczerpniętem z Talmudu i szerzyć bluźnierstwa rabinów na Jezusa i Maryę?

Przecież Polaka, — nie starozakonnego, — tylko oburzyć mogła „N. Reforma“ na Boże Narodzenie, kiedy w gwiazdkowej powiastce opisywała, jak: Szedł ku dziewczynie żywy półbóg wiosny, Jarz cudny, goniec Praboga do ludzkich serc... Ją owiało obłokiem ono zachwycenie i ścmił ją słońca złoty siew... Siewca rzucał ziarno wieczyste w dziewiczą glebę... zwiastował jej... a ta dziewczyna na śniegu leży jak ścięta lilja polna... szedł starowina jakiś, cieśla ubogi, jedyny uwierzył w zwiastuna i w Marzany niepokalane poczęcie... rozciągnął opiekę nad tułaczą dziewczyną... jak ścięta lilja polna...

Na Gromniczną znowu czytamy powiastkę, jak w Betlejemskiej stajence pasterki zajęły się Dzieciątkiem i roztoczyły nad Maryą opiekę niezbędną w pierwszych dniach macierzyństwa. Osmego dnia Marya uczuła, że siły jej wracają. Potem z wrzecionem w ręku albo z miotłą straszy Aniołki... wykłada Józefowi, że łączy się bardziej z wolą boską, cierpiąc jak i inne matki... Syneczek jej chce przetrwać wszystkie naturalne dolegliwości dziecinne, krzyczeć po nocach i cierpieć na ząbki!

Gdzież źródło tych powiastek?

Głównem źródłem jest „Sepher Toldot Jeszu“, stek bredni w duchu nienawistnym dla Jezusa i Maryi. Czy fejletoniści „N. Reformy“ czerpali wprost z rabińskiego źródła? O to mniejsza. Mogli wyczytać je w Haecklu „Die Weltraetsel“ 377, 458, albo u Woltera w „Lettre sur les Juifs“, albo u Kransa „Das Leben Jezu nach juedischen Quellen“ 242, 246, albo „M. de Jonge „Jeschuah, der klassische juedische Mann“ Berlin 1904.

Dość tych przytoczyć pisarzy, aby poznać, że „N. Reforma“ czci katolickie święta utworami belletrystyki, natchnionymi bezeceństwem żydowskich bluźnierstw. Może takie ustępstwa dla „starozakonnych Polaków“ dopomogą „N. Reformie“, aby z ich pomocą przeprowadziła swoich właścicieli na posłów, ale na Polaków chrześcijańskich liczyć nie powinna.

—————oooOooo—————

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 6 lutego.

— **Sprawy miejskie.** We wtorek dnia 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta posiedzenie Komisji tramwajowej Rady miasta. — Uchwalono przedłożyć Radzie miasta wnioski w sprawie zatwierdzenia nowych rozkładów jazdy koleją elektryczną wraz z zmianami proponowanymi przez Prezydyum, które uznała komisja za stosowne ze względu na dogodność publiczności i komunikacji publicznej.

— **Z teatru ludowego.** Próby z czwartkowej premiery „Miłość ubogiego młodzieńca“ są na ukończeniu. Melodramat ten grany był po raz pierwszy w Krakowie r. 1861 i powtarzany był kilkanaście razy z rzędu. Rolę Juliana Odiot grać będzie p. Barwiński, inne role spoczywaja w rękach pp. Mirskiej, Niwińskiej, Gajewskiej, Zaremby, Wandycza, Modzelewskiego, Borońskiego i w. i. Próby z sobotniej premiery: „Podróż po Warszawie“ są w pełnym toku.

— **Siedmnastoletni zabójca.** Przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy Kulikowskiego, stawał dziś 17-letni Karol Zieliński, wyrobnik z Woli Batorskiej, przeciw ktòremu zastępca prokuratora dr. Gruszczyński wnosił oskarżenie. Zieliński mając złość do Franciszka Pieczonki o jakieś plotki postanowił się na nim zemścić. Spotkawszy więc 14 grudnia z. r. Pieczonkę idącego z Kółka włościańskiego, wszczął z nim sprzeczkę, wśród której wywijał rękami nad głową Pieczonki. Wreszcie uderzywszy go silnie w bok odskoczył odeń i uciekł. Do spotkanych osób przechwalał się: „Alem mu dał patrz, mam krew na rękach”. Pieczonka zaś uszedł kilkaset kroków upadł i wkrótce skonał. Oględziny lekarskie wykazały, że Pieczonka otrzymał pchnięcie nożem poniżej obojczyka zranione zostały płuca i serce, wskutek czego nastąpił krwotok wewnętrzy i śmierć.

Po przeprowadzonej rozprawie Zieliński został zasądzony na 10 miesięcy ciężkiego więzienia z postem co tydzień.

— *Pasja p. Majewskiego.* P. Majewski świadczył jak wiadomo uroczyście, że ma „pasję“ wykrywania prawdy. Ta pasja wywołała przedewszystkiem szereg procesów, których rozwikłanie zajmie dużo czasu sądom.

Dzisiaj toczyła się przed sędzią drem Wysobiszem rozprawa z powodu skargi wniesionej przez p. Majewskiego przeciwko p. Szatkowskiemu wicedyrektorowi krak. T. U., o obrazę czci P. Majewskiego zastępowali dr. Heski i dr. Rapoport, p. Szatkowskiego zastępował dr. Skąpski.

Przedmiotem skargi jest doniesienie p. Szatkowskiego do Prokur. P. W doniesieniu tem znajduje się wyrażenie, że zarzuty p. Majewskiego są paszkwilową potwarzą, są bałamutne, brutalne itp.

Po otwarciu rozprawy p. Szatkowski charakteryzuje postępowanie p. Majewskiego, który jako urzędnik Tow. U. został przeniesiony do Tarnowa, a niezadowolniony z tego rozpoczął **kampanję przeciwko Towarzystwu.** Wreszcie ofiarował dowód prawdy na zarzuty poczynione w doniesieniu.

Ze względu na obszerny materjał do tego potrzebny i wielką liczbę świadków, sędzia odroczył rozprawę na miesiąc.

Brutalny dzierżawca. Dowiadujemy się o niesłychanem zuchwalstwie niejakiego Antoniego Zaplaty, dzierżawcy z Łagiewnik. Pan ten, będący z pochodzenia czechem, objął zaledwie przed miesiącem dzierżawę dworu, w którym cała służba jest polska, a zapominając, że znajduje się na ziemi polskiej, postępuje ze służbą w sposób brutalny nie szczędząc słów obraźliwych. Ulubionem wyrażeniem Zaplaty jest: „polskie świnie”, którym to epitetem, wypowiadanym łamaną polszczyzną obdarza podwładnych. Niech jednak p. Zaplata pamięta, że cierpliwość ma swoje granice.

— **Z karnawału.** W salach hotetu Saskiego urządza w niedzielę Tow. pomocy naukowej dla Polek im. Kraszewskiego w Krakowie wielką zabawę. Program obejmuje jednoaktową komedyjkę odegraną przez dzieci, śpiew solowy i chóralny, popis muzyczny, nadto wygłoszone zostaną bajki i wesoły monolog. W końcu nastąpią tańce.

— W sobotę dn. 9 bieżącego miesiąca odbędzie się w salach St...go Teatru „Bal lekarski, urządzony staraniem grona lekarzy i medyków, na dochód Towarzystwa ratunkowego i Bibloteki medyków. Wstęp na salę 6 kor. (bilet akademicki 2 kor.), bilet familijny 16 kor., miejsce siedzące na galeryi 6, 4, i 2 kor.. Bilety nabywać można za zwrotem zaproszenia w Towarzystwie ratunkowem (ul. Kolejowa 19), codziennie od g. 3—5 popołudniu. Datki należy przesyłać na ręce skarbnika balu (adres: Tow. ratunkowe). Początek balu o godz. 9 wieczorem.

— **Bal maskowy**, mający się odbyć w sobotę w salach Klubu pocztowego, będzie niezaprzeczenie stanowić atrakcję tegorocznego karnawału. Żądna rozrywki publiczność krakowska mile powitała inicjatywę tego towarzystwa, które wznowiło cieszące się wielkiem powodzeniem, a od lat kilku zarzucone wieczory maskowe w sali Redutowej. Bezwątpienia też obszerne apartamenta Klubu zaroją się barwnymi kostjumami, a liczne maski zwiększą wesołość. Aby jednak zabawie nie nadawać charakteru zwykłej maskarady, zapowiada komitet ogólne demaskowanie, które nastąpi o godz. 1 po północy. — Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa 56 pp. Początek balu o godzinie 9 wieczorem. Wstęp dla członków i akademików 2 kor., dla gości 4 kor.

— **Z Resursy urzędniczej.** Dzisiaj we środę odbędzie się zebranie towarzyskie wyłącznie dla członków Resursy.

Repertuar teatru ludowego.
Czwartek dn. 7 b. m. o godz. w pół do 8 wiecz. »Miłość ubogiego młodzieńca«.
Sobota dn. 9 b. m. o godz. w pół do 8 wiecz. »Podróż po Warszawie«.
Niedziela dn. 10 b. m. o godz. 3 popołud. »Papa Pepy«.
O godz. w pół do 8 wiecz. »Miłość ubogiego młodzieńca«.

— Prognoza; Galicja zachodnia: W okolicach niższych mgła, na wyżynach pięknie, słabe wiatry i zimna. Temperatura mało zmieniona.

Telegramy.

Wybory ścisłe do Sejmu Rzeszy.

Podczas wczorajszych wyborów ściślejszych

	zyskali		stracili
Socyaliści	6	mandatów	20
Narodowo-liberalni . . .	8	„	11
Centrum	3	„	2
Konserwatyści	2	„	4
Wolnomyślna partya ludowa	7	„	1
Partya Rzeszy	3	„	1
Wolnomyślne Zjednoczenie	4	„	2
Niemiecka partya ludowa.	1	„	1
Gospodarcze Zjednoczenie	6	„	1
Związek rolników . . .	4	„	—
Dzicy	3	„	1
Niemiecka partya reform .	1	„	—
Polacy	1	„	—
Alzatczycy	1	„	—
Welfowie	—	„	1

W porównaniu ze stanem owych stronnictw w dawniejszym parlamencie, stracili:

Socjaliści	36	mandatów
Welfowie	3	„
Alzatczycy	3	„
Niemiecka partja reform. . .	1	„
Zyskali:		
Wolnomyślna partja ludowa .	9	„
Konserwatyści.	6	„
Dzicy	6	„
Narodowo-liberali	5	„
Związek rolników	5	„
Polacy	4	„
Gospodarcze Zjednoczenie . .	2	„
Wolnomyślni „ . .	1	„

Berlin. (B. Wolffa). W czterech okręgach z których dotąd jeszcze brakowało wiadomości o wyniku wyborów ściślejszych zwyciężyli: 1 konserwatysta, 1 narodowy liberał, 1 z partji reform, 1 z wolnomyślnej partji ludowej.

Ze znanych osobistości wybrani zostali między innymi ks. Neuman, przewodniczący związku rolników Hahn. Przepadli zaś Molkenburg, Zadlitz i Ballestroew.

Berlin. (B. Wolffa). Przed redakcją „Lokalanzeigera“ która ogłaszała wyniki wyborów, zebrał się tłum liczący kilka tysięcy osób, w tem wielu studentów. Wiadomości o klęskach socyalistów przyjmowano okrzykami „hurra!“ zaś za wiadomienia o wyborze kandydatów centrum gwizdaniem i śpiewem szyderczych pieśni. Na tomiast śpiewano pieśni patryotyczne przy ogłaszaniu zwycięstw kandydatów rządowych.

Gdy o godz. 12 w nocy ogłoszono świeżych 15 klęsk socyalistów, udał się tłum przed pałac kanclerski i urządził tam owację, śpiewając niemieckie pieśni narodowe. Kanclerz Bülow zjawił się w oknie i wygłosił mowę, w której podziękował za tę owację. Między innemi powiedział:

„Gdy dnia 13 grudnia z. r. wystosowałem ostatni apel do parlamentu, zakończyłem słowa mi, że rząd spełnił swój obowiązek w zaufaniu do narodu niemieckiego. To zaufanie nas nie zawiodło. Przy wyborach ściślejszych i głównych zwyciężył duch niemiecki, który jest nie śmiertelnym. Temu duchowi musimy pozostać wierni, a szczególnie liczymy na młodzież niemiecką.“

Następnie wzniósł tłum okrzyk na cześć „niemieckiej ojczyzny“ i odśpiewał pieśń: „Deutschland ueber Alles.“

Z przed pałacu kanclerskiego udały się tłumy przed pałac królewski. Tu urządzono burzliwą owację. W oknach pałacu zjawili się synowie cesarza, następca tronu z żoną, a wresz cie także i para cesarska. Cesarzowa powiewała chustką. Cesarz przystąpiwszy do otwartego okna wygłosił następującą mowę:

„Dziękuję panom z całego serca za hołd, który mi dzisiaj złożyliście. Wynikł on ze świadomości, że spełniliście obowiązek względem ojczyzny, i że słowa, które kanclerz do was powiedział sprawdzą się: Niemcy umieją jeździć, gdy chcą. (Huczne oklaski). Jestem silnie przekonany, że jeżeli wszystkie stany, wysokie i niskie, oraz wszystkie wyznania (ponowne oklaski) zgodnie będą postępowały, to nie tylko będziemy jeździli, ale wszystko potratujemy co nam stanie w poprzek. (Okrzyki: hurra!) Niechaj ta uroczysta chwila nie przejdzie jako przemijający entuzjazm patryotyczny, lecz pozosta nie trwale na tej drodze.“

Cesarz zakończył słowami poety Kleista: „Mniejsza o regułę według której bije się nieprzyjaciela, byle tylko go się pobiło“, dodając słowa: „Uczmy się teraz nieprzyjaciela pokonywać!“

Mowę cesarza przyjął tłum burzliwymi okrzykami: hurra! i odśpiewaniem niemieckich pieśni patryotycznych. Tłum rozszedł się około godziny 1 w nocy.

Polak posłem w Maroko.

Wiedeń. Hr. Leopold Bolesta Koziebrodzki zamianowany został nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym ministrem na dworze sułtana w Maroko.

Zatarg Japońsko-Amerykański.

Nowy Jork 4-go lutego. Z Honolulu donoszą, że na wyspach Hawajskich znajduje się obecnie 65,000 japończyków, a w tej liczbie 15,000 byłych żołnierzy, uczestników wojny rosyjsko-japońskiej. Liczby powyższe rosną bez przerwy, dzięki emigrantom japońskim, których przybywa co miesiąc na wyspy Hawajskie do 2,500. Właściciele składów broni na wyspach zauważyli, że Japończycy nabywają w ostatnich czasach wielką liczbę broni.

Nowy Jork 4-go lutego. Dzienniki kalifornijskie zwracają uwagę rządu, wobec grożącego starcia z Japonją, na zupełną bezbronność wybrzeży Kalifornji i domagają się śpiesznego zaradzenia złemu.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm węgierski uchwalił dziś ustawę o kontynencie rekruta.

Choroba biskupa.

Budziejowice. Biskup ks. dr. Rziha doznał wczoraj ataku apoplektycznego. Stan jest poważny.

Hołd „prawdziwych Rosjan“ dla Wilhelma II.

Moskwa. 5-go lutego „Związek narodu rosyjskiego“ postanowił wysłać do cesarza niemieckiego telegram, w którym z powodu wyborów do parlamentu łączy się z życzeniami, przesyłanemi ze wszystkich stron od narodu niemieckiego do swojego monarchy. Telegram ten kończy się słowami: „W osobie waszej cesarskiej mości składamy narodowi niemieckiemu swoje życzenia wszelkich pomyślności i szczerości na nowo otwierającej się drodze życia, wierząc święcie, że niemcy i rosjanie potrafią pomódz swoim monarchom w sposób spokojny a owocny przy rozstrzyganiu wszelkich nieporozumień historycznych. Pozdrowienie i chwała cesarzowi Wilhelmowi, pozdrowienie narodowi umiejącemu popierać swego monarchę, chwała dla młodzieży, która dowiodła, że jej miłość ojczyzny nie jest mniejsza niż miłość nauki.“

Zgon rosyjskiego uczonego.

Petersburg. Umarł profesor chemii Menszutkin.

Samobójstwo konsula.

Konstantynopol. Kierownik konsulatu amerykańskiego Serbe rzucił się ze skały do morza i utonął.

Lawina.

Bukareszt. Koło Petrosity lawina śnieżna zabiła 15 robotników, a wielu zraniła.

Zamach morderczy.

Konstantynopol. Wczoraj wieczorem w dzielnicy Pera wykonano zamach sztyletowy na Jerzego Christicza, naturalnego syna króla Milana. Zamach się nie udał, albowiem sztylet natrafił na notes, znajdujący się w kieszeni Christicza. Rana ma być nieznaczna. Motywa zamachu nieznane.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego w Krakowie.